



Sygn. akt II PK 137/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

w sprawie z powództwa K. B.

przeciwko Miastu Stołecznemu Warszawy

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 stycznia 2010 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną.**
- 2. oddala wniosek strony pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód K. B. wniósł pozew o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w latach 2004-2006 przeciwko Zespołowi Szkół /.../. Pozwany złożył odpowiedź na pozew, która została podpisana przez K. S. – kierujący w zastępstwie Dyrektora Szkoły. Zarządzeniem z 3 września 2007 r. pozwany został wezwany do złożenia w terminie 7 dni stosownego pełnomocnictwa dla K. S. uprawniającego do kierowania Zespołem Szkół i podpisania odpowiedzi na pozew. Pismem z 12 września 2007 r. wykonano zarządzenie, przekazując kopię pełnomocnictwa dla K. S. następującej treści: „Na podstawie art. 39 ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) oraz upoważnienia Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 23 lutego 2006 r. polecam Panu kierowanie bieżącą działalnością Zespołu Szkół /.../ od dnia 1 września 2006 r. do zakończenia czynności proceduralnych związanych z rozwiązaniem Zespołu Szkół oraz likwidacją szkół wchodzących w jego skład”. Pod treścią pisma znajduje się pieczęć szkoły oraz dwie inne: „z up. Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy – L. Z. – Dyrektor Biura Edukacji” i „Zgodność z oryginałem stwierdzam Specjalista ds. Sekretariatu – M. D”. Na piśmie znajduje się podpis M. D. W toku procesu szkoła została zlikwidowana, a jej następcą prawnym zostało Miasto Stołeczne Warszawa.

Wyrokiem z 5 maja 2009 r. Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo. Sąd ustalił między innymi, że powód był zatrudniony w Zespole Szkół od 1 września 2004 r. do 18 lutego 2006 r. na stanowisku nauczyciela przedmiotów informatycznych. W tym okresie otrzymywał wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych na podstawie miesięcznych kart rozliczeń godzin ponadwymiarowych, które były przez niego wypełniane. W okresie zatrudnienia powód nie wykonywał u pozwanego innych prac dodatkowych, za które powinien otrzymać dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że sprawa dotyczy dodatkowego wynagrodzenia z tytułu pracy powoda, która nie została ujęta przez niego w ewidencji. W opinii Sądu to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia swoich roszczeń, poprzez wykazanie ile godzin nadliczbowych przepracował i jaka kwota

należy się za poszczególne miesiące spornego okresu. Z całego materiału dowodowego nie wynika nawet w przybliżeniu, ile takich godzin powód mógł przepracować, przy jakich czynnościach i w jakich okresach była wykonywana dodatkowa praca. Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c. Z tego względu oddalono roszczenie powoda, które nie zostało udowodnione.

Powyższy wyrok zaskarżył powód, tytułując pismo „zażalenie”. Powód zarzucił „nie przedstawienie przez stronę pozwaną wymienionych wniosków dowodowych”. W uzasadnieniu podał, że „mimo wskazania dokumentów (pismo procesowe z 27 lutego 2007 r.) potwierdzających opisane fakty w pismach procesowych, strona pozwana ich nie przedstawiła, a Sąd w postępowaniu procesowym nie zobowiązał do ich przedstawienia przez stronę pozwaną, co nie tylko zaniżyło liczbę godzin wyliczoną przez biegłego sądowego z zakresu księgowości, ale również uniemożliwiło udowodnienie tych faktów”.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 18 stycznia 2010 r. oddalił apelację i zasądził od powoda 450 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa strony pozwanej za II instancję. W uzasadnieniu Sąd stwierdził przede wszystkim, że ogólnikowość zarzutu apelacyjnego i jednocześnie wewnętrzna sprzeczność samej apelacji uniemożliwia poddanie skutecznej kontroli orzeczenia Sądu I instancji. W dalszej zaś części podkreślono, że próby doprecyzowania zakresu zaskarżenia podjęte na rozprawie 18 stycznia 2010 r. okazały się w tym zakresie nieskuteczne. Jak wynika z twierdzeń powoda, z jednej strony ogranicza on swoje żądania o ponad połowę, wnosząc o zmianę wyroku i o zasądzenie na jego rzecz 50 000 zł., z drugiej strony dąży on do weryfikowania przez Sąd II instancji całości jego żądania sformułowanego w piśmie procesowym z 26 listopada 2007 r. obejmującego 105 100 zł. „Ograniczyłem kwotę żądania, aby uniknąć konieczności uiszczenia opłaty sądowej i nie potrafię wskazać dokładnie, ile godzin obejmuje dochodzona kwota i wysokość stawki godzinowej. Nie ograniczam tym samym ani okresu, za jaki domagam się wynagrodzenia, ani nie obniżam stawek wyliczonych przeze mnie przed Sądem Rejonowym”. W ocenie Sądu powoduje to wewnętrzną sprzeczność stanowiska powoda, motywowaną chęcią uniknięcia obowiązku uiszczenia opłaty sądowej.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że według ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, ewidencja czasu pracy powoda była prowadzona w szczególności w formie miesięcznych kart rozliczeń wypełnianych przez samego powoda. Te zaś rozliczenia były podstawą wypłaty wynagrodzenia, w tym za pracę w godzinach nadliczbowych. Powód nie wykazał, aby istniały po jego stronie jakiegokolwiek przeszkody, aby uwzględnić w kartach rozliczeniowych również inne godziny, jeśli były one faktycznie przepracowane przez niego. Powód nie udowodnił, wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu, że świadczył na rzecz pozwanego pracę ponad to, co wynika z ewidencji czasu pracy. Nie udowodnił w szczególności w jakich datach i w jakich godzinach takie czynności wykonywał.

Wyrok Sądu Okręgowego został przez powoda zaskarżony w całości skargą kasacyjną. Zarzucono wyrokowi naruszenie przepisów postępowania:

1) naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 67 § 1 k.p.c. oraz art. 378 §1 k.p.c. poprzez: a) pominięcie, że pozwany w okresie od 27 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2008 r. reprezentowany był przez p.o. dyrektora K. S., którego upoważnienie do kierowania Zespołem Szkół nie obejmowało reprezentacji na zewnątrz, w tym do reprezentacji przed sądem; b) brak uchylecia wyroku Sądu I Instancji i zniesienia postępowania w okresie od 27 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2008 r. z powodu jego nieważności,

2) naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 67 § 1 k.p.c. oraz art. 378 §1 k.p.c. poprzez pominięcie, że: a) w aktach sprawy brakuje upoważnienia Prezydenta m.st. Warszawy bądź innego dowodu potwierdzającego prawo L. Z. do działania w imieniu Prezydenta, w tym do podjęcia decyzji w trybie art. 39 ust. 7 ustawy o systemie oświaty o upoważnieniu K. S. „do kierowania bieżącą działalnością Zespołu Szkół od dnia 1 września 2006 r. do zakończenia czynności związanych z rozwiązaniem Zespołu Szkół oraz likwidacji szkół wchodzących w jego skład”, b) upoważnienie udzielone K. S. jest kserokopią. Zarzucono: c) brak przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy czynności mających na celu załączenie do akt sprawy oryginału upoważnienia bądź innego dowodu potwierdzającego prawo L. Z. do działania w imieniu Prezydenta m.st. Warszawy w zakresie wymienionym w pkt a), jak również oryginału upoważnienia

dla K. S.; d) nieuchylenie wyroku Sądu I Instancji i niezniesienie postępowania w okresie od 27 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2008 r. z powodu jego nieważności,

3) art. 378 § 1 k.p.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie, polegające na nierozpoznaniu sprawy w granicach apelacji i oddaleniu apelacji: a) z powodu jej wewnętrznej sprzeczności co do zakresu przedmiotu zaskarżenia, mimo że powód zakres zaskarżenia sprecyzował na kwotę 50 000 zł, b) z powodu ogólnikowości zarzutu apelacyjnego, mimo że z apelacji powoda wynika jednoznacznie, że powód wyrokowi Sądu Rejonowego zarzuca oparcie go na materiale dowodowym pomijającym wnioski dowodowe powoda zawarte w jego piśmie procesowym z 27 lutego 2007 r.,

4) art. 378 § 1 k.p.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie oraz naruszenie przepisów art. 373 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 368 § 2 k.p.c. w związku z art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich bezzasadne niezastosowanie. Do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia powód powinien zostać zobowiązany przez Sąd Okręgowy w trybie art. 373 zd. 2 k.p.c. pod rygorem odrzucenia apelacji,

5) art. 378 § 1 k.p.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie oraz naruszenie przepisów art. 373 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 368 §1 pkt 2 i 3 k.p.c. w związku z art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich bezzasadne niezastosowanie. Naruszenia te polegać mają na oddaleniu apelacji z powodu braku przedstawienia przez powoda zarzutów apelacyjnych wraz z uzasadnieniem w sposób umożliwiający poddanie ich kontroli apelacyjnej. Do wskazania takich zarzutów wraz z uzasadnieniem powód powinien zostać zobowiązany przez Sąd Okręgowy w trybie art. 373 zd. 2 k.p.c. pod rygorem odrzucenia apelacji,

6) naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak odniesienia się przez sąd do sformułowanego w apelacji zarzutu powoda dotyczącego niezajęcia przez Sąd Rejonowy stanowiska co do wniosków dowodowych wskazanych w piśmie procesowym powoda z 27 lutego 2007 r.,

7) art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd Okręgowy własnej oceny wiarygodności zeznań świadka Ł. B. oraz opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości,

8) naruszenie art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd Okręgowy własnej oceny materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy o sygn. VII P [...] /06 - dopuszczonych jako dowód przez Sąd Rejonowy „na okoliczność roszczeń powoda, rodzaju prac i czasu tych prac”.

Jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na nieważność postępowania i oczywistą zasadność skargi w zakresie wszystkich podstaw. Wniesiono o uchylenie wyroków Sądów obu instancji oraz zniesienie postępowania przed Sądem I instancji w okresie od 27 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2008 r. z powodu nieważności, ewentualnie o uchylenie w całości zapadłego wyroku Sądu Okręgowego w pkt. 1. i 2. bądź 1. lub 2., ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, bądź o uchylenie w całości wyroków sądów obu instancji i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniesiono również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda była uzasadniana nieważnością postępowania oraz jej oczywistością. Oba powyższe zarzuty okazały się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Pozwany pracodawca (Zespół Szkół) został zlikwidowany, a następcą prawnym zostało Miasto Stołeczne Warszawa. Na podstawie art. 39 ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 256, poz. 2572, ze zm. – dalej ustawa) K. S. został upoważniony do kierowania bieżącą działalnością Zespołu Szkół do dnia zakończenia jego rozwiązania oraz likwidacji szkół wchodzących w jego skład. Zdaniem skarżącego stanowiło to naruszenie art. 386 §

2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 67 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. polegające na braku upoważnienia do reprezentowania Zespołu Szkół na zewnątrz i w konsekwencji nieważność postępowania w okresie od 27 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2008 roku. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy powinien stwierdzić nieważność postępowania z urzędu pomimo niepodniesienia tego zarzutu w apelacji.

Zarzut powyższy nie jest uzasadniony. Zgodnie z art. 39 ust.1 pkt 1 ustawy dyrektor szkoły lub placówki w szczególności kieruje działalnością szkoły oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Jednak przepis art. 39 ust. 7 ustawy stanowi, że w przypadku nieobecności dyrektora szkoły lub placówki zastępuje go wicedyrektor, a w szkołach i placówkach, w których nie utworzono stanowiska wicedyrektora – inny nauczyciel tej szkoły lub placówki, wyznaczony przez organ prowadzący. W świetle tego przepisu K. S. został więc wyznaczony jako inny nauczyciel do zastępowania dyrektora Zespołu Szkół. Skarżący z powołaniem się na wykładnię gramatyczną przepisu art. 39 ust.1 pkt 1 ustawy dowodzi, że upoważnienie takie nie może obejmować reprezentowania pozwanego na zewnątrz. Jest to mylny pogląd. Należy bowiem w tym przypadku zinterpretować znaczenie terminu „zastępowanie” dyrektora zawartego w treści art. 39 ust. 7 ustawy. Należy przyjąć, że zastępowanie dyrektora dotyczy wszystkich czynności, do jakich jest uprawniony sam dyrektor (zob. M. Pilch: Komentarz do art. 39 ustawy, w: Ustawa o systemie oświaty. Komentarz, ABC 2008). Tak więc zastępstwo z art. 39 ust. 7 ustawy upoważniać musi także do reprezentowania szkoły, czy placówki na zewnątrz. Na tej podstawie należało więc uznać, że upoważnienie z dnia 18 lipca 2006 r. (k. 56) było skuteczne w zakresie reprezentowania pozwanego na zewnątrz.

Kolejnym zarzutem skarżącego był brak upoważnienia udzielonego przez Prezydenta Warszawy dla Dyrektora Biura Edukacji L. Z. Zdaniem skarżącego brakiem jest także to, że w aktach sprawy znajduje się jedynie poświadczona kserokopia. Braki te powinny więc, zdaniem powoda, spowodować uchylenie zaskarżonego wyroku i zobowiązanie Sądu Okręgowego do uzyskania oryginałów tych upoważnień, a w przypadku ich braku nieważność postępowania. Także i ten zarzut okazał się nietrafny.

Należy w tym miejscu zauważyć, że skarżący podnosi w istocie nie nienależyte umocowanie Dyrektora Biura Edukacji, a jedynie nienależyte wykazanie tego umocowania. Tego rodzaju braki mogą być usunięte w toku postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 27). W skardze nie twierdzi się, że umocowanie to nie miało miejsca lub zostało udzielone przez osobę nieuprawnioną. Nie podnosi się także, że doszło w ten sposób do naruszenia istotnych praw procesowych strony pozwanej poprzez podejmowanie w jej imieniu czynności wbrew jej woli oraz, że strona ta nie potwierdza czynności dokonanych przez pełnomocnika, którego umocowanie nie zostało przed sądem należycie wykazane. W celu stwierdzenia nieważności postępowania Sąd Najwyższy mógłby przeprowadzić z urzędu postępowanie dowodowe na podstawie odpowiednio stosowanego art. 232 zdanie drugie k.p.c. (zob. wyroki z dnia 13 lutego 1997 r., I PKN 71/96, OSNP 1997, nr 19, poz. 377 oraz z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220). Sąd Najwyższy mógłby jednak podjąć postępowanie dowodowe jedynie w sytuacji szczególnej (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195). Taka szczególna sytuacja nie wystąpiła jednak przy rozpoznaniu niniejszej skargi kasacyjnej. W tym stanie rzeczy należało uznać, że nienależyte umocowanie pełnomocnika strony w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. nie jest równoznaczne z nienależytym wykazaniem tego umocowania. Sytuacja taka ma miejsce jeżeli umocowanie to ma formę potwierdzonej kserokopii, a podpis został złożony z upoważnienia organu reprezentującego stronę pozwaną (Miasto Stołeczne Warszawa). Zarzut nienależytego wykazania tego umocowania został więc wykorzystany jedynie na użytek postępowania kasacyjnego. Reasumując należało uznać, że nienależyte wykazanie umocowania nie jest równoznaczne z nienależytym umocowaniem w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II PK 235/07, OSNP 2009, nr 15-16, poz. 198). Należy też dodać, że w wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że nieważność postępowania nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy. W niniejszej sprawie okoliczność taka nie wystąpiła. Skarżący nie

uprawdopodobnił nawet bowiem, by nienależyte wykazanie umocowania Dyrektora Biura Edukacji wpłynęły na uprawnienia procesowe powoda i wynik rozstrzygnięcia sprawy.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że sprzeczne wewnętrznie stanowisko powoda w kwestii wysokości dochodzonego roszczenia uniemożliwiło skuteczną kontrolę orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął również, że zarzuty apelacji były ogólnikowe.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 130 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy poprawnie przyjął bowiem, że wysokość przedmiotu zaskarżenia była taka sama jak w postępowaniu prze Sądem Rejonowym. Nie jest więc uzasadnione twierdzenie, że Sąd drugiej instancji miał obowiązek wezwania powoda do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia apelacją w trybie art. 372 zd. 2 k.p.c.

Zarzut niezastosowania art. 373 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. także nie okazał się trafny. Pomimo nazwania apelacji zażaleniem przedstawiono w niej zarzut apelacyjny. Sąd nie był więc zobowiązany do wezwania powoda do uzupełnienia braków formalnych apelacji.

Sąd Okręgowy nie miał obowiązku zajmowania stanowiska co do wniosków dowodowych powoda. Sąd ten był bowiem uprawniony do przyjęcia, że sporne okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione i nie jest konieczne powoływanie wnioskowanych przez powoda kolejnych środków dowodowych.

Skarżący nie ma racji twierdząc, że Sąd Okręgowy nie dokonał własnej oceny dowodów. Sąd ten bardzo wyraźnie stwierdza bowiem, że Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową i wszechstronną ocenę dowodów, zgodną z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. Ustalenie zaś faktów potwierdzone zostało co najmniej kilkoma źródłami dowodowymi. Oznacza to, że Sąd Okręgowy zaakceptował, do czego był uprawniony, ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjął je za podstawę własnego orzeczenia.

Reasumując należy stwierdzić, że nie doszło do naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów.

Z powyższych względów skarga kasacyjna nie mogła być uznana za oczywiście uzasadnioną. Nie zachodziła również w tym przypadku nieważność postępowania.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.